

## WIESŁAW ANDRZEJ KAMIŃSKI

ur. 1949; Włodawa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	PRL, Lublin, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Fizyki, Matematyki i Chemii UMCS, kariera akademicka, praca nauczyciela akademickiego, zainteresowania naukowe, fizyka teoretyczna, fizyka jądrowa, Polskie Towarzystwo Fizyczne, Wiesław Skrzydło (1929-2021), Wacław Staszewski (1892-1970), projekt PRL w Lublinie. Wirtualne muzeum opowieści o mieście

### Kariera naukowa

Bronię swoją pracę doktorską w 1976 roku, zresztą przechodząc bardzo przyspieszony rozwój naukowy, jak to się w owym okresie mówiło, ale także dydaktyczny, ponieważ, musimy sobie zdawać sprawę z tego, że wtedy też tworzyły się właściwie zręby tego, co później nazwano lubelską szkołą teoretycznej fizyki jądrowej. To grono było bardzo szczupłe. Ponieważ kontakty profesora Szpikowskiego, który kierował katedrą fizyki teoretycznej, często obejmowały długoterminowe wyjazdy do Stanów Zjednoczonych, do Wielkiej Brytanii, to, niestety, młodsza część tej kadry musiała na swoje barki wziąć całe obowiązki dydaktyczne. Pamiętam, że nie cackano się ze mną i już jako asystent, bo w ciągu pół roku przyspieszono mi karierę uniwersytecką, żeby można było mnie obciążyć wykładami, a więc po pół roku od ukończenia studiów musiałem wziąć dwa wykłady, w tym jeden wysokospecjalistyczny, związany z fizyką jądrową właśnie. Wyobrażam sobie teraz, wspominając ten czas, że być może to były duże katusze dla moich studentów, ale to niemniej były olbrzymie katusze dla mnie. Chociaż z drugiej strony, jak teraz patrzę na to wszystko, co się wtedy z moim wykształceniem działo, to to dobrze na mnie wpłynęło. Ostatnio rozmawiałem z moimi pracownikami katedry, którą teraz kieruję, która, paradoksalnie nazywa się inaczej, to nie jest Katedra Fizyki Teoretycznej, jak można by sądzić ze względu na moje pierwotne wykształcenie, jest to Katedra Systemów Inteligentnych, ponieważ od piętnastu już lat obok fizyki równolegle zajmuje się sztuczną inteligencją. A więc, niezależnie od tego jak patrzę na ten okres tego dużego obciążenia wykładami, mówiłem moim współpracownikom, że przejrzałem swoje curriculum ostatnio, i w swojej dotychczasowej karierze miałem – i w Polsce i za granicą na uniwersytetach, łącznie czterdzieści osiem różnych wykładów. To, biorąc pod uwagę, że mój żywot naukowy obejmuje około

pięćdziesięciu lat w tej chwili, aktywności tego typu – oznacza to mniej więcej jeden nowy wykład rocznie. Ale nie krzywdzę siebie, gdyż to naprawdę składa się, i to takie przesłanie było trochę do moich młodych współpracowników, którzy bardzo często narzekają jak to wiele obowiązków mają, jak to są bardzo obciążeni, to było moje przesłanie – że warto te wyzwania podejmować. I tu zacytowałem im tę formułę, którą właściwie od mojego nauczyciela Franciszka Papińskiego kupiłem: „Tym więcej osiągasz, im dalej sięgasz”. A więc miałem przyspieszoną karierę na uniwersytecie, w tym sensie, o którym przed chwilą mówiłem, która ostatecznie przywiodła mnie do tego czym jestem i wyznaczała w pewien sposób tę moją przyszłość. Ja nie unikam tego określenia, że wtedy wszedłem w pewne buty, które zawiodły mnie tam, gdzie w tej chwili jestem. Te buty uwierały bardzo często, pozwalałam sobie na takie może przenośnie, stawały się dziurawe, ale wytrwałem w nich, mimo wszystkich wątpliwości – które i później miałem – związanych z moimi zainteresowaniami filozoficznymi, naukowymi i tak dalej. Wytrwałem w tej karierze, co doprowadziło mnie zresztą do tego, że obok fizyki zająłem się chociażby sztuczną inteligencją. Jeżeli chodzi o tę moją karierę na uniwersytecie, to chcę wspomnieć jeszcze jeden moment. Ostatnio chowaliśmy jednego z rektorów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, profesora Wiesława Skrzydłę, który w bardzo wczesnym okresie mojej kariery był obecny w naszym instytucie, już wtedy Instytucie Fizyki, bo to było po reformie tak zwanej instytucyjowej, kiedy głównie z powodów politycznych zreorganizowano strukturę uczelni i zamiast takiej struktury katedralno-wydziałowej, zorganizowano wszystko w instytuty, jak to się wtedy mówiło; pod hasłem dania wolności młodzieży wyzwolanej z pęt strasznych dyktatorów – kierowników katedr. A więc odbywały się u nas w instytucie, to była tradycja właściwie wileńska przywieziona przez innego ojca założyciela fizyki lubelskiej, profesora Wacława Staszewskiego, tradycja tak zwanych herbatek czwartkowych. One odbywały się zawsze po tradycyjnym posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Fizycznego, którego oddział wtedy bardzo intensywnie działał w oparciu o naszą uczelnię. I na jednej z takich herbatek, one miały taką strukturę, że zawsze była taka część bardziej zorganizowana – określe – ktoś występował z jakimś tematem, omawialiśmy ten temat, dyskutowaliśmy ten temat, przy, tradycyjnie, herbacie, którą podawano w szklance, ale w szklance, tak jak to się w Rosji zdarzało, w takim specjalnym uchwycie kutym, z uchem, gdzie tę szklankę się wstawiało i się z niej piło. W Rosji [piło się] na prikusku, czyli z odłamywanymi kawałkami cukru, wtedy nawet kostki cukru nie były dostępne. W każdym razie piliśmy tę herbatę, prowadziło się dyskusje i obowiązkowo każdy miał prawo do jednego pączka. A więc to było takie nasze spotkanie, gdzie właśnie mi zadano, to było tuż po moim doktoracie, temat, ale który wcale nie był związany z fizyką ani z doktoratem, tylko był związany z takim hasłem „perspektywy fizyki”. Na to był zaproszony także ówczesny rektor uniwersytetu, właśnie profesor Skrzydło, toczyła się dyskusja i pamiętam wtedy jego dość profetyczne stwierdzenie, kiedy zabrał głos, po merytorycznej części swojej

wypowiedzi, powiedział *expressis verbis*, że spodziewa się, że doktor Kamiński będzie w przyszłości rektorem uniwersytetu, i, proszę, tak się stało – rzeczywiście tak się stało. Powiem, że to nie były słowa rzucone na wiatr, gdyż w pewien sposób one, określe to, zapłodniły mnie tym oczekiwaniem, czy tym celem, to był ten cel – tak podobnie jak to się działo z tym Franciszkiem Papińskim, który stawiał przede mną te cele, które dalej sięgały a ja próbowałem sięgać po te cele.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2021-05-20, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"